

Sygn. akt III AUa 1244/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Daria Stanek (spr.) SSA Grażyna Czyżak
Protokolant:	Agnieszka Skwirowska- Schoeneck

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Gdańsku

sprawy T. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji T. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku- V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt V U 189/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1244/12

Uzasadnienie:

Decyzją z dnia 6 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział S. odmówił ubezpieczonemu T. J. przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia.

We wniesionym odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w oparciu o zeznania świadków pracujących na tym samym kutrze, za okres 1976-1985 r.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł te same argumenty co w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Słupsku – Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem

z dnia 23 maja 2012 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego i zasądził od niego na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Ubezpieczony T. J., urodzony (...), od 16 marca 2001 roku był uprawniony do emerytury. Do ustalenia podstawy jej wymiaru organ rentowy przyjął wynagrodzenia z 20 lat kalendarzowych, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym tj. z okresu 1980 - 1988, 1990-2000 i wskaźnik określił na 119,28 %

W związku z osiągnięciem wieku 65 lat, wnioskiem z 2 marca 2011 ubezpieczony zwrócił się ponownie do organu rentowego o przyznanie prawa do emerytury.

Decyzją z 22 marca 2011 organ przyznał prawo do tego świadczenia przyjmując do podstawy wymiaru emerytury podstawę wcześniej przyznanego świadczenia wskaźnik podstawy określając na 121,27%.

Wnioskiem z 24 stycznia 2012 ubezpieczony zwrócił się o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem zarobków z lat 1976-1979 w oparciu o zeznania świadków: S. B. (1), A. U., B. P.. Ten ostatni świadek zajmował równorzędne co ubezpieczony stanowisko na jednostce połowowej. Wysokość zarobków B. P. w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia wynosiła:

-1976 - 249%

-1977 - 216%

-1978 - 253%

-1979 - 323%.

Wskaźnik podstawy wymiaru jego emerytury obliczony od podstawy wymiaru wcześniej przyznanej emerytury wynosi 199,44%.

Wysokość zarobków A. U. w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia wynosiła:

- 1980- 182%

- 1981 - 75,44%

- 1982 - 118,89%

- 1983 - 127,10%.

Wskaźnik podstawy wymiaru jego emerytury obliczony z lat 1982 - 1991 wynosi 99,51%.

Wysokość zarobków P. Ś. (1) wynosiła w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia:

-1975 – 329,17%

-1979 - 353,66%.

Wskaźnik podstawy wymiaru jego emerytury obliczony z 20 lat wyniósł 179,70%.

Wysokość zarobków J. G. w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia wynosiła:

- 1976 - 241,57%

- 1978 - 283,59%.

Ubezpieczony podnosił, iż do ustalenia podstawy wymiaru jego emerytury organ rentowy przyjął okresy kiedy to korzystał z urlopów bezpłatnych - 1988 i 1989. Nie posiada dokumentów zarobkowych za okresy sprzed 1980 roku. Za 1980 rok jego wynagrodzenie wynosiło 259,73% przeciętnego wynagrodzenia.

Ubezpieczony w okresie od 2 stycznia 1974 zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) w U., początkowo jako praktykant motorzysty, potem jako motorzysta.

Jego wynagrodzenie składało się z zasadniczego określonego stawką osobistego zaszeregowania, dodatku stażowego, nagrody rocznej oraz partu rybnego - określanego procentowo od wartości połowu. Part rybny wypłacany był po zakończeniu połowów miesięcznie.

Wynagrodzenie zasadnicze rybaków było wynagrodzeniem tzw. gwarantowanym wypłacanym wówczas, gdy połowy się nie odbywały z uwagi na warunki atmosferyczne oraz przyczyny leżące po stronie pracownika

W okresie 1977 - 80 razem z ubezpieczonym na tej samej jednostce pływał S. B. (1) - był kierownikiem jednostki, ubezpieczony zajmował stanowisko niższe - kierownika maszynowni. S. B. (1) jako kierownik jednostki miał określoną wysokość partu rybnego na 10 %, ubezpieczony 8-8,1%, U. pływał jako rybak i starszy rybak, wysokość partu rybnego dla jego stanowiska wynosiła około 7,6%.

Ubezpieczony domagał się przyjęcia do obliczenia wysokości jego emerytury zarobków uzyskiwanych w latach 1976-1979 przez B. P., który zajmował równorzędne stanowisko, ale na innej jednostce.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na ustaleniu dla potrzeb przeliczenia emerytury ubezpieczonego wysokości zarobków za okres 1976 - 1979 uzyskiwanych w (...) w U.. Nie było pomiędzy stronami sporu co do tego, iż ubezpieczony nie posiadał dokumentów potwierdzających wysokość tych zarobków za te lata. T. J. domagał się przyjęcia zarobków B. P. zatrudnionego na równorzędnym stanowisku - kierownika maszynowni - na innej jednostce. Wskazywał i potwierdzili to świadkowie, iż wysokość partu rybnego dla tego stanowiska wynosiła około 8 % wartości złowionej ryby. Przy czym również z zeznań świadków wynika, iż jednostki nie pływały w tych samych terminach, łowiły na innych łowiskach, ilości złowionej ryby nie były identyczne, ale porównywalne.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji podkreślił, że nie sposób zaakceptować stanowiska prezentowanego przez wnioskodawcę. Zarobki B. P. nie mogą stanowić dostatecznego dowodu dla wykazania wysokości zarobków ubezpieczonego.

Co prawda zajmował on równorzędne stanowisko - kierownika maszynowni, to jednak nie pływał na tej samej jednostce, co ubezpieczony. Ubezpieczony nie wykazał, aby jednostka, na której pływał on sam i ta na której pływał świadek P. wpływały i wracały z morza w tych samych terminach, łowiły na tych samych łowiskach. Nadto nie wykazał, iż razem ze świadkiem korzystali w tych samych terminach i w takim samym wymiarze z urlopów wypoczynkowych, czy też nawet w tym samym czasie i wymiarze byli niezdolni do pracy wskutek choroby.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że co prawda w postępowaniu przed sądem ubezpieczeni nie są ograniczeni, tak jak przed organem rentowym, w dowodzeniu spornych faktów, to jednak ustalenia dowodowe co do wysokości wynagrodzeń nie mogą budzić wątpliwości co do zasady, jak i poszczególnych okresów. Z tych racji, w ocenie Sądu I instancji, nie sposób było uwzględnić metodyki ich liczenia przyjętej przez ubezpieczonego. Zdaniem Sądu nie sposób także ustalić wysokości wynagrodzeń ubezpieczonego w oparciu o wynagrodzenia świadków B. czy U.. Zajmowali oni bowiem inne stanowiska - szefa jednostki i starszego rybaka.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadków słuchanych w toku niniejszego procesu jedynie ogólnie wskazują na wyższą od przeciętnych wówczas obowiązujących wysokość ich wynagrodzenia, przy czym nie zdołali oni wskazać konkretnych wysokości wynagrodzeń uzyskiwanych przez T. J. w spornym okresie. B. P. ma prawo do emerytury, którego wskaźnik wynosi 199,44%, S. B. (1) - na skutek procesu sądowego - 150,25%, J. G. - 250%, P. Ś. (2) - 170%. Podobnie też, jak w odniesieniu do B. P. nie zostało wykazane w toku procesu, iż osoby te, tak samo jak ubezpieczony tj. w takim samym wymiarze i terminie korzystały z urlopów wypoczynkowych czy niezdolności do pracy wywołanych chorobą.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków oraz dowody z dokumentów złożonych przez organ rentowy nie stanowią wystarczającej podstawy do ustalenia wynagrodzenia T. J. za sporny okres. Możliwym byłoby jedynie daleko idące przybliżenie, czy podanie ich w dalece szacunkowej wysokości. Nie jest to jednak dopuszczalne w przepisach ubezpieczeń społecznych, podobnie jak nie jest dopuszczalne przyjęcie jako dowodu subiektywnych twierdzeń ubezpieczonego o tym, iż ponad 30 lat temu wynagrodzenia rybaków stanowiły wielokrotność przeciętnego wynagrodzenia. Powyższe koresponduje ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wyrażonym w wyroku z 28 marca 2012 r. w sprawie III AUa 1062/11.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca, wnosząc o jego zmianę i zaliczenie do podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenia z lat 1976 - 1979 lub jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił wyrokowi błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Wnioskodawca podniósł, że ze świadkiem S. B. (1) pracował na tym samym kuterze, a jego zarobki były tylko o 1,9% niższe. Sąd nie wziął również pod uwagę zarobków innych rybaków (B. P., P. Ś. (2), J. G.) w latach 1976 - 1979. Zarobki A. U., na które Sąd Okręgowy się powołał, dotyczą zaś lat 1980 - 1983 i pochodzą z okresu, w którym nie pływali razem, więc nie mogą być porównywalne.

Apelujący zarzucił, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, iż jednostki rybackie nie pływały w tych samych terminach, łowiły na innych łowiskach, a ilości złowionej ryby nie były identyczne, gdyż obowiązywała zasada wymiany wyników połowów na łowiskach, na których łowiły kutry (...), co zostało potwierdzone zeznaniami świadków.

Ponadto, w ocenie skarżącego, Sąd I instancji bezpodstawnie uważa, że niedopuszczalne jest przybliżone przyjęcie szacunkowej wysokości wynagrodzenia za sporny okres oraz nie jest dopuszczalne przyjęcie jako dowodu twierdzeń wnioskodawcy.

W ocenie ubezpieczonego zaskarżony wyrok uchybia zasadzie równości wobec prawa, gdyż we wcześniejszych procesach sądowych o wysokość świadczenia z uwzględnieniem zarobków z lat 1976 - 1979 Sąd Okręgowy w Słupsku przyznał innym rybakom świadczenia na podstawie zeznań świadków, a w jego sprawie zeznań świadków nie uwzględnił. Wskaźniki podstawy emerytur innych rybaków (S. B. (1), B. P., P. Ś. (2), J. G.) pozostają na poziomie od 150% do nawet 250%. Biorąc więc pod uwagę fakt, że – jak wskazał skarżący – jego zarobki były bardzo zbliżone do wyżej wymienionych, wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia, na podstawie którego naliczana jest jego emerytura na poziomie 121,27% nie jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia możliwości przeliczenia wysokości świadczenia emerytalnego ubezpieczonego z uwzględnieniem jego zarobków za lata 1976 - 1979 uzyskiwanych w (...) w U..

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Na wstępie rozważań Sąd odwoławczy podkreśla, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury oraz wysokość tego świadczenia mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. (II URN 3/95, OSNAPiUS 1996

nr 16, poz. 239) stwierdzając, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W kolejnym wyroku z dnia 25 lipca 1997 r. (II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998

nr 11, poz. 342) Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, możliwe

i dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym również dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy. Wskazana linia orzecznictwa jest konsekwentnie podtrzymywana przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne – vide: wyrok SN

z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007/17-18/257; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235; wyrok SN z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123; wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495. Jednocześnie należy jednak pamiętać, iż do przeliczenia świadczenia

nie można wykorzystać danych o uzyskiwanych dochodach, które nie mają charakteru pewnego, lecz tylko przybliżony lub prawdopodobny. Mając na uwadze powyższe uprawniony jest pogląd, że w przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, taką jak umowy o pracę czy angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. Można wówczas jednak uwzględniać tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości. Ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego możliwe jest także za pomocą innych środków dowodowych, tj. zeznań świadków, opinii biegłych itp. (por. m. in. wyroki SA we Wrocławiu: z dnia 18 stycznia 2012 r., III AUa 1555/11, LEX nr 1113058; z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa 1450/11, LEX nr 1110002). Uznaje się nadto, że skoro w toku postępowania sądowego strona może dowodzić wysokości wynagrodzenia wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, to dowodem tej okoliczności mogą być także dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w tym samym okresie, w tym samym zakładzie pracy i przy pracy tego samego rodzaju co ubezpieczony, jak też zeznania tych osób, zaś rzeczą sądu winna być rzetelna analiza przedstawionych dowodów (tak np. SA w Szczecinie w wyroku z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495).

Podkreślenia wymaga, że pomimo niezachowania się dokumentacji płacowej wnioskodawca miał zatem możliwość udowodnienia wysokości wynagrodzenia otrzymywanego w spornym okresie zatrudnienia przy zastosowaniu różnorodnych środków dowodowych co do zasady, przy czym - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności znajdującą wyraz w art. 232 zd. 1 k.p.c. - to na nim spoczywał w przedmiotowej sprawie ciężar wykazania tej okoliczności. To on bowiem z powyższego faktu wywodził skutek prawny w postaci uwzględnienia wynagrodzeń za lata 1976 – 1979 w deklarowanej przez niego wysokości przy przeliczeniu przysługującego mu świadczenia emerytalnego.

T. J., pomimo spoczywającego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu, nie zaoferował jednak ani w toku postępowania przed organem rentowym, ani w postępowaniu sądowym wiarygodnych dowodów pozwalających na ustalenie wysokości partu rybnego wypłacanego mu w latach 1976 – 1979. Nie można uznać za takowe oświadczeń samego wnioskodawcy nie znajdujących pokrycia w innych, obiektywnych dowodach. Podkreślenia wymaga również, że T. J. nie dochował należytej staranności, zaniedbując uzyskania od pracodawcy wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej za sporny okres, tak jak uczynił to w stosunku do kolejnych lat zatrudnienia tj. 1980 – 1985. Brak również zaświadczenia pracodawcy o zatrudnieniu i zarobkach (Rp-7) za lata 1976 – 1979.

Sąd Apelacyjny podziela także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów z zeznań świadków, albowiem nie wskazują one w sposób pewny i jednoznaczny na wysokość partu rybnego T. J. w poszczególnych miesiącach okresu od 1976 do 1979 roku. Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że specyfika wynagrodzenia rybaków, na które składa się wynagrodzenie zasadnicze i part rybny o zmiennej, uzależnionej od wysokości połowów wysokości i na które rzutują takie czynniki jak: urlopy, zwolnienia lekarskie, sytuacje losowe – sztorm, w zasadzie niemożliwym czyni wskazanie po ponad 30 latach jego dokładnej wysokości przez samego ubezpieczonego, a tym bardziej świadków. Bez zachowanej dokumentacji płacowej w zasadzie zawsze będzie to jedynie pewne przybliżenie, uogólnienie, którego przepisy ubezpieczeń społecznych nie dopuszczają, o czym była mowa wyżej.

Potwierdzeniem powyższego stanowiska są uzyskane w sprawie zeznania świadków, jak również samego ubezpieczonego. Są one zbieżne co do tego, że wnioskodawca i świadkowie uzyskiwali wynagrodzenie zależne od partu i zarabiali powyżej średniej krajowej. S. B. (2) i A. U. w spornym okresie zatrudnieni byli na tej samej jednostce, co ubezpieczony, lecz na innych stanowiskach, odpowiednio – szypra i kierownika jednostki oraz rybaka i starszego rybaka. B. P. zatrudniony była natomiast na takim samym stanowisku jak ubezpieczony, jednakże na innej jednostce. Świadek ten podał, że kutry wychodziły w morze z taką samą częstotliwością i pracowały na tych samych łowiskach, jednak w różnych miejscach i wartość połowów nie była identyczna. Żadna z zeznających osób nie wskazała konkretnej wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w spornym okresie ani wysokości połowów, od której uzależniona była wysokość partu rybnego. Co więcej ani uzyskane zeznania, ani też dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie pozwalają na pewne ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w sposób przez niego prezentowany.

Wbrew stanowisku wnioskodawcy niemożliwym jest ustalenie wysokości jego partu poprzez znaną wysokość wynagrodzeń innych rybaków z tego okresu. Istotnym jest bowiem, że S. B. (1) i A. U. zajmowali inne stanowiska niż wnioskodawca, a B. P., choć również zatrudniony w charakterze kierownika maszynowni, pracował na innej jednostce. Co więcej, nie ma możliwości ustalenia na podstawie zgromadzonej w materiale dowodowym dokumentacji pracowniczej tych osób, jak również dokumentów dotyczących wysokości zarobków P. Ś. (2) i J. G., wysokości połowów uzyskiwanych na jednostce wnioskodawcy w poszczególnych miesiącach spornych lat 1976 – 1979. Dodatkowo, nawet jeżeli udałoby się wyodrębnić w ramach wynagrodzeń w/w osób część stałą i part, to nie jest możliwe ustalenie, jaka część partu pochodzi z którego połowu, a oczywistym jest, że nie można przyjąć całego znanego partu, gdyż rybacy pływali w różnych terminach na

różnych jednostkach i w różnej konfiguracji osobowej. Zasada wymiany wyników połowów, na którą wnioskodawca powołuje się w apelacji nie wynika, wbrew jego twierdzeniom, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, ani z żadnych innych dowodów. Nadto podkreślenia wymaga, że wynikające z dokumentacji dotyczącej świadków wynagrodzenie roczne zależne jest od wspomnianych wyżej czynników jak: urlopy, zwolnienia lekarskie, sytuacje losowe – sztorm, co przesądza o ich indywidualnym charakterze i nie pozwala na proste przeliczenie w sposób wskazany przez wnioskodawcę.

Odnosząc się do powoływanej przez skarżącego okoliczności ustalenia wynagrodzenia świadkowi S. B. (1) oraz innym osobom w procesie sądowym na podstawie zeznań świadków Sąd odwoławczy podkreśla, że nie jest jego rzeczą ocena prawomocnych wyroków zapadłych w innych postępowaniach. Potwierdzony przez świadka S. B. (2) fakt ustalenia mu wynagrodzenia w deklarowanej przez niego wysokości w oparciu o dokumenty dotyczące wysokości wynagrodzenia innych osób nie rzutuje w żaden sposób na ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie.

Kontynuując rozważania Sąd Apelacyjny wskazuje, że za chybiony należy uznać zarzut apelacji, iż zaskarżony wyroku uchybia zasadzie równości wobec prawa. Sąd Apelacyjny podtrzymuje w tej mierze pogląd wyrażony w swoim wcześniejszym orzeczeniu, a mianowicie w wyroku z dnia 28 marca 2012 r. (sygn. akt III AUa 1062/11), na który powołał się Sąd I instancji, zgodnie z którym zasada równego traktowania w odniesieniu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego realizowana jest poprzez indywidualne wyliczenie ich wysokości dla każdego ubezpieczonego według wspólnych dla wszystkich zasad. Oznacza to, że ustawodawca przewidział równe zasady ustalania świadczeń, a nie równą ich wysokość. System ubezpieczeń społecznych, oparty o zasadę solidarności społecznej, zakłada,

że ubezpieczony w całym okresie pracy zawodowej odprowadzać będzie składki, aby w przyszłości móc skorzystać ze świadczeń. Ponieważ do ich wyliczenia pracodawca pozwala przyjąć różne okresy /korzystniejsze/, a wysokość w pewnym uproszczeniu jest pochodną wcześniejszych wynagrodzeń /odprowadzonych składek/, dlatego też różna wysokość świadczeń - nawet w przypadku osób pracujących w jakimś okresie w tym samym zakładzie pracy - nie musi naruszać zasady równego traktowania, zwłaszcza gdy osiągnęli oni różne wynagrodzenie.

W konsekwencji, realizując zasadę równego traktowania przy wyliczaniu wskaźnika podstawy wymiaru nie można odstępować od ustawowego kryterium jakim jest pewnie ustalona wysokość wynagrodzenia na rzecz hipotetycznie przyjętej wartości jaką –

w okolicznościach niniejszej sprawy – byłaby wysokość wynagrodzenia B. P. – zatrudnionego na innej jednostce, osiągającej połowę w innej wysokości, a nadto – co jest istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość wynagrodzenia – niewątpliwie korzystającym z urlopów, czy zwolnień lekarskich w innych okresach niż wnioskodawca.

W takiej bowiem sytuacji doszłoby do naruszenia zasady równego traktowania poprzez uprzywilejowanie osoby, która nie może wykazać wysokości wynagrodzenia w sposób pewny.

Sąd Apelacyjny podkreśla w tym miejscu, iż ubezpieczenia społeczne to system zagwarantowanych ustawowo i ściśle związanych z pracą świadczeń. Ustalając podstawę ich wymiaru uwzględnia się wyłącznie prawidłowo i niepodważalnie udokumentowane wysokości dochodów osiąganych z pracy, nie ma możliwości stosowania domniemania co do wysokości wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że brak dokumentacji płacowej znacznie utrudnia ustalenie bądź przeliczenie wysokości emerytury od korzystniejszej podstawy wymiaru. Trzeba mieć jednak na względzie, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, które pozwalałyby na ustalenie wynagrodzenia będącego bazą do wyliczenia podstawy wymiaru świadczenia, w sposób przybliżony lub prawdopodobny, do czego faktycznie zmierza odwołanie i zarzuty podniesione w apelacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt III AUa 482/07). Jedyne wyjątek w tym zakresie ustanawia przepis art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach

z FUS, zgodnie z którym, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie pozwala na pewne ustalenie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w spornym okresie w sposób prezentowany przez wnioskodawcę. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przeliczenia wysokości świadczenia emerytalnego T. J. z uwzględnieniem jego zarobków z lat 1976 - 1979.

Mając powyższe na względzie, uznając, iż Sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego ani materialnego a apelacja ubezpieczonego stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.